

**PREZES PiS
NIE WSTYDZI SIĘ
PAPUGOWAĆ ERDOGANA**

SUŁTAN KACZYŃSKI

STEPHAN G. RICHTER*

Dla kogoś o przekonaniach Jarosława Kaczyńskiego oskarżenie o prowadzenie własnego, dumnego narodu w stronę turcyzacji musi być śmiertelną zniewagą. A jednak właśnie to mu dziś zarzucam, bo na tym polega jego strategia.

To zaskakujące z kilku powodów. Rozważmy choćby długi luk historii. Od oblężenia Wiednia w 1529 r. katolicycy władcy stanowili zapórę przeciwko rozprzestrzenianiu się islamu w Europie. A jednak w wewnętrznej polityce Kaczyński nie wstydy się papugować niemal każde haniebne posunięcie swojego nowego kumpla Recep Tayyipa Erdogana. Kto by pomyślał, że faktyczny przywódca Polski będzie tańczył w rytm tej samej melodii co nowy turecki sułtan?

Obaj to bezwzględni zwolennicy majorytaryzmu, za nic mający nie tylko ducha, ale też literę demokracji. Najchętniej zmieniliby ją w lipny reżim dający im absolutne rządy w polityce, gospodarce i sprawach społecznych.

Na Erdoganie ta strategia już się paskudnie zemściła. Jakikolwiek kraj uważa dziś za ulubionego partnera - od Syrii i jej bezpośredniego sąsiedztwa do Rosji i Arabii Saudyjskiej - okazuje się, że jedyne, co rzeczywiście osiągnął, to zrujnował własny naród, sprawiając, że nie ufa mu już nikt.

Putin z nim pogrywa, bo zna ekonomiczną słabość tureckiego prezydenta. Podobnie Saudowie - bo wiedzą, że gospodarka i finanse reżimu kuleją. Słynna strategia Erdogana „zero problemów” w polityce zagranicznej i związane z nią próby przywrócenia dominacji Turcji w regionie na jego oczach obracają się w pył.

Niestety, za bezbrzeżną arogancję płacą nie władcy, ale zwykli ludzie. Gospodarka Turcji wisi na włosku. Turyści, jeśli nie liczyć pijanych Rosjan balujących w kurortach Mo-

rza Śródziemnego, wybierają dziś inne kierunki.

Niepohamowana skłonność Erdogana do obrażania każdego partnera handlowego w niekontrolowanym stylu wściekłego psa ma też inne skutki. Holandia to najważniejszy inwestor zagraniczny w Turcji, a jednak prezydent i jego sługi w ministerstwach wyzywają holenderski rząd słowami nienadającymi się do druku. Niemcy - największy partner handlowy - też wysłuchują potoku idiotycznych obelg.

Odkładając na bok gospodarkę: zenujące analogie świadczące o turcyzacji Polski nasuwają się gdzie indziej. Choćby sposób, w jaki Erdogan traktuje media. W publicznych przeprowadza czystkę za czystką, zmieniając je w bezwolne maszyny propagandy w iście sowieckim stylu, przyklaskujące wszystkim pokrętnym poczynaniom rządu.

Od Putina Erdogan nauczył się, że dziś, żeby skutecznie prac mógł dużej części społeczeństwa, musi kontrolować media elektroniczne. To niezbędne do umocnienia jego rządów. Jednak w przeciwieństwie do Putina, którego nie obchodzą media drukowane, apetyt Erdogana jest o wiele większy. Pozamykał większość mediów krytycznych. Pozostałe odsunął na boczny tor albo pozbył się ich właścicieli, przekazując stery w ręce rodziny i przyjaciół. Kaczyński i jego PiS mają podobnie ekspansywną strategię.

Za każdym razem, kiedy zirytuje go ujawnianie prawdy o wewnętrznych układach i politycznie delikatnych kwestiach, doprowadza do skazania dziennikarzy. Zwykle jedyną ich „zbrodnią” jest narażenie się władcy porcją gorzkiej prawdy. Analogią świadczącą o turcyzacji mogą być oskarżenia wniesione przez polskiego ministra obrony Antoniego Macierewicza przeciwko dziennikarzowi śledczemu Tomaszowi Piątkowi.

To wszystko jest tym bardziej godne pożałowania, że Polska po 1989 r.

wyróżniała się spośród krajów Europy Środkowo-Wschodniej w jednej kwestii: nieważne, czy rządziła centrolewica, czy centroprawica, aż do drugiego dojścia do władzy PiS pod koniec 2015 r., w sprawach gospodarki, finansów i kwestiach społecznych kraj trzymał się środka. Polska stała się silna, bo oszczędziła sobie dużych wahań z lewa na prawo, paraliżujących wiele innych krajów dawnego Układu Warszawskiego.

**Andrzej Duda
zawodzi swój
kraj bardziej
niż ten, który nim
steruje. Zachowuje
się jak nadgorliwy
stempel pod każdą
zachcianką
Kaczyńskiego.
Swoją uległością,
sprzedaje dzisiaj
młodych Polaków**

To dumne dziedzictwo Kaczyński niweczy rękami swoich oficjalnych delegatów. Być może tym właśnie Polska nadal różni się od Turcji, że Erdogan nie ma oporów, by działać nie tylko jako prezydent, ale także sułtan. Tam, gdzie Kaczyński woli pozostać w cieniu, Erdogan bryluje w światłach rampy.

Żeby nie było nieporozumień - oświadczenie głęboko żałuję, że to wszystko napisałem. Jednak analiza faktów mówi sama za siebie. Rzeczy trzeba nazywać po imieniu.

Znajdą się tacy, którzy podważą moją analizę, mówiąc, że jestem Niemcem. Odpowiem na ten zarzut, używając trzech argumentów. Po pierwsze, do przeprowadzki w czerwcu ubiegłego roku całe dorosłe życie spędziłem w Stanach Zjedno-

zonych, co czyni ze mnie bardziej Amerykanina niż Niemca.

Po drugie, kiedy we Francji wszelkie reformy były w stanie głębokiego zamrożenia, regularnie przekonywałem, że francuski zastój to nic, dopóki rządy Niemiec i Polski rewelacyjnie współpracują mimo ich trudnej historii. Bo w nowej Europie to szczególnie ważne - żeby duże narody mimo dawnych podziałów potrafiły pracować ramie w ramie.

Po trzecie, jestem wielkim wielbicielem Polski. Mam nawet medal - Krzyż Zasługi - przyznany mi w czerwcu 2014 r. przez byłego polskiego prezydenta z okazji 25. rocznicy polskiej wolności (ale proces przyznawania medalu rozpoczął się jeszcze pod rządami Lecha Kaczyńskiego).

Dostałem tę nagrodę za rolę w uwolnieniu Polski od ciężaru długów z czasów komunizmu. Przed laty napisałem projekt rezolucji Senatu USA, która zmieniła dynamikę w Klubie Paryskim, prowadząc ostatecznie do umorzenia długu. Więc jeśli można mnie o coś oskarżyć, to tylko o działanie na korzyść Polski w wielkiej międzynarodowej transakcji, która kosztowała niemieckie banki i niemiecki rząd wiele miliardów (tę samą kwotę oszczędziłem dzisiaj Polsce).

Naprawdę się martwię, że skłonności Kaczyńskiego do stania się ogarniętym obsesją władzy dziwakiem odzwierciedlają obsesję Erdogana, który prowadzi Turcję pożałowania godną ścieżką. Dziś jej gospodarka utknęła w martwym punkcie, a po wolnościach, które uczyniły z Turcji eksydujący kraj na skrzyżowaniu kultur, nie ma dziś śladu.

Potencjał Turcji obumarł, bo dziś kto może, emigruje. Erdogan, próżny i krótkowzroczny władca totalny, chępli się, że w ten sposób oczyścił sobie pole. Nie rozumie, że własnymi rękami ograbia Turcję ze źródeł przyszłego rozwoju gospodarczego. Posiadanie twórczej i - owszem, także krytycznej - klasy, jest ważnym

czynnikiem szczególnie dziś, kiedy wchodzimy w erę gospodarki post-industrialnej. Zaszlepiony własnym napuszeniem Erdogan nie rozumie, że tamsi też rozwój społeczny.

Na szczęście Polska - zawdzięczając to swojej dumnej historii po 1980 r. - może się pochwalić wielką liczbą ludzi z ogromną odwagą cywilną. I - co może nawet ważniejsze - opozycja wewnętrzna wobec PiS nie jest tak podzielona jak opozycja w Turcji.

Grzebanie przez Kaczyńskiego we wszystkich instytucjach państwowych, na których jest w stanie położyć łapę, będzie kiedyś wymagało wielkiego sprzątnia, żeby uwolnić kraj z małoduszności i wrogości, które uosabia.

Dla młodych Polaków byłoby lepiej, gdyby ich rząd skupił się na zabezpieczeniu przyszłości polskiej gospodarki i społeczeństwa, zamiast miotać się przy próbach zmiany historii, by pasowała do koncepcji jednego człowieka.

Andrzej Duda na razie zachowuje się jak nadgorliwy stempel pieczętujący każdą zachcianką Kaczyńskiego. W przypadku tego drugiego, człowieka, który faktycznie żyje przeszłością, strategia buldożera jest przynajmniej zrozumiała, choć nie do przyjęcia.

Tego samego nie da jednak powiedzieć o obecnym prezydencie Polski. Choć można go uznać za przedstawiciela młodego pokolenia, zawodzi swój kraj bardziej niż ten, który nim steruje. W kampanii wyborczej świadomie przedstawiał się jako adwokat młodych, co do tej pory pozostaje niespełnioną obietnicą, o której trzeba mu codziennie przypominać. Bo to on swoją uległością sprzedaje dzisiaj młodych Polaków. ●

TELUM. MARTA URZĘDOWSKA

Tekst dzięki uprzejmości The Globalist

*Stephan G. Richter - ur. w 1959 r., redaktor naczelny serwisu The Globalist, wieloletni niemiecki korespondent w Waszyngtonie

**Urlop to za mało !!
Zacznij wypoczywać !!**



Najlepsze wczasy w Polsce
Hotele z wyżywieniem

SPECJALNA OFERTA LAST MINUTE



Wszystko co najlepsze
w wypoczynku w Polsce.
z Wami od **20 lat**

Sieć Hoteli
i Ośrodków
Wypoczynkowych
w Polsce.

Centralna rezerwacja:

32 326 23 50-51, 32 661 12 74, 32 325 04 80-81, 505 623 666
Sprawdź: www.nat.pl

**TORUŃSKIE
WODOCIĄGI** 1893

Rada Nadzorcza Toruńskich Wodociągów Sp. z o. o.
z siedzibą w Toruniu przy ul. Rybaki 31/35

ogłasza nabór ofert kandydatów na stanowisko:

**ZASTĘPCY PREZESA
ZARZĄDU DS. EKONOMICZNYCH
Toruńskich Wodociągów Sp. z o. o.**

Szczegółowe zasady przeprowadzenia naboru ofert
na stanowisko oraz wymagania dotyczące kandydatów

dostępne są na stronach internetowych
Biuletynu Informacji Publicznej:

- Miasta Torunia (www.bip.torun.pl) oraz
- Spółki (www.wodociagi.torun.com.pl/bip)

Termin składania ofert: 07.08.2017 r.



**Łódzka Spółka
Infrastrukturalna sp. z o.o.**

informuje, iż
ogłosiła postępowanie
przetargowe pn:

**Budowa kanalizacji
sanitarnej w ulicach:
Tomaszowskiej,
Poetyckiej, Piechała,
Rosseta i Olechowskiej
oraz wodociągu
w ul. Olechowskiej/
Perkalowej w Łodzi.**

Termin składania ofert
08.08.2017r.

Szczegółowe informacje o tym
i innych postępowaniach
przetargowych pod adresem:
www.bip.lsi.net.pl

Serdecznie zapraszamy
do składania ofert